listopad 2026 r.



Newsletter Private Client

Wydanie 10/2026

Exit tax w 2027 – ostatni rok fiskalnej wolności?

Podatnik, zanim ustali, w jakiej wysokości zapłaci podatki, musi określić, któremu reżimowi podatkowemu podlega. Problem ten nazywa się w języku prawa ustaleniem nieograniczonego obowiązku podatkowego, bardziej potocznie zaś – rezydencji podatkowej. Rezydencja podatkowa osoby fizycznej nie musi być jednak czymś stałym, wprost przeciwnie – ulega zmianom wraz ze zmianami sytuacji życiowej danego podatnika. Przeniesienie rezydencji podatkowej wynika zwykle z faktu, że podatnik przeprowadza się – w celach zawodowych lub osobistych – poza kraj, w którym dotąd przebywał.

Z przeniesieniem rezydencji podatkowej polskie przepisy wiążą obowiązek zapłaty tzw. *exit tax*, precyzyjniej – podatku od niezrealizowanych zysków. Inaczej niż to ma miejsce w prawie unijnym, **polski *exit tax*** obejmuje także osoby fizyczne, które przekroczyły określone progi majątkowe. Rozwiązanie to miało zapobiec przenoszeniu rezydencji podatkowej za granicę przez osoby zamożne – potencjalnych podatników wpłacających do budżetu państwa kwoty wyższe niż przeciętni pracownicy lub przedsiębiorcy. Jednocześnie efektywność tego podatku ogranicza fakt, że jego **pobór jest systematycznie odraczany** (aktualnie do końca 2027 r.).

Exit tax stał się w ostatnim czasie kanwą licznych interpretacji indywidualnych, decyzji organów podatkowych i orzeczeń sądów administracyjnych. W niniejszym wydaniu newslettera prezentujemy dwie spośród nich – te, w których podatnikom (jeden z nich wspierany przez GWW) udało się uzyskać przynajmniej częściowo korzystne rozstrzygnięcia.

Mamy nadzieję, że przedstawiany Państwu materiał okaże się przydatny i – jak co miesiąc – zachęcamy do lektury.

Odroczenie poboru *exit tax* jeszcze w roku 2027

Jak informowaliśmy Państwa w starszych wydaniach newslettera, pod koniec 2025 r. Minister Finansów zmienił rozporządzenie (**rozporządzenie Ministra Finansów** z dnia 27 czerwca 2019 r. w sprawie przedłużenia terminu do wpłaty przez podatników podatku dochodowego od osób fizycznych podatku należnego od dochodów z niezrealizowanych zysków, Dz.U. z 2025 r. poz. 260 ze zm.), przez które odroczył pobór (a dokładniej – przesunął termin wpłaty) *exit tax* do **31 grudnia 2027 r.** Przedłużenie terminu stosuje się do podatku należnego od dochodów z niezrealizowanych zysków wynikającego z miesięcznych deklaracji składanych za okresy rozliczeniowe od 1 stycznia 2019 r. do 30 listopada 2027 r. W przypadku gdy utrata w całości lub w części składnika majątku podlegającego opodatkowaniu *exit tax* nastąpiła przed 1 grudnia 2027 r., termin wpłaty przedłuża się do 7. dnia miesiąca następującego po miesiącu, kiedy podatnik utracił w całości lub w części składnik majątku, który jest przedmiotem opodatkowania tym podatkiem.

Nie wolno jednak zapominać, że przesunięcie terminu wpłaty nie jest tożsame z zaniechaniem poboru (to tylko przesunięcie terminu, w jakim podatnik ma wpłacić podatek) i nie zwalnia ze składania deklaracji w określonych terminach (**formularz PIT-NZ**). O wadze tego rozróżnienia przekonuje czerwcowy korzystny dla podatnika wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Czy ostrożny podatnik może liczyć na zwrot nadpłaty? Wyrok WSA z 24 czerwca 2026 r.

Sprawa o sygn. akt III SA/Wa 486/26 dotyczyła podatnika, który w związku z przeprowadzką do USA w sierpniu 2023 r. zmienił rezydencję podatkową z polskiej na amerykańską. Podatnik ten złożył naczelnikowi urzędu skarbowego deklarację PIT-NZ wraz z czynnym żalem, wykazując w niej kwotę *exit tax*. Wobec faktu, że termin wpłaty podatku od dochodów z niezrealizowanych zysków był przesuwany kolejnymi rozporządzeniami Ministra Finansów, podatnik nie regulował zobowiązania podatkowego wynikającego z deklaracji. Taki sposób działania, choć niewątpliwie miał oparcie w przepisach prawa, został zakwestionowany przez organ podatkowy. W kwietniu naczelnik urzędu skarbowego skierował do podatnika upomnienie, w którym wezwał go do zapłaty

ujętej w zeznaniu podatkowym kwoty wraz z odsetkami (!) z tytułu rzekomej zaległości podatkowej. Wobec ryzyka egzekucji administracyjnej podatnik kwotę tę uiścił, już jednak po miesiącu wniósł do naczelnika urzędu skarbowego o jej **zwrot jako nadpłaty**. Jak nietrudno było przewidzieć, organ podatkowy w pierwszej instancji, jak i organ odwoławczy (dyrektor izby administracji skarbowej) wydali decyzje, w których zwrotu tej nadpłaty odmówiono. Warto przy tym uściślić, że Dyrektor IAS zgodził się na **zwrot zapłaconych przez podatnika odsetek** (jego zdaniem nie powstała bowiem zaległość podatkowa), nie zaś na zwrot należności głównej z tytułu zobowiązania podatkowego).



Podatnik zaskarżył decyzję Dyrektora IAS do sądu administracyjnego. Zaskarżając decyzję fiskusa, podatnik podkreślał przymusowy charakter sytuacji, w jakiej się znalazł wskutek wystosowanego doń upomnienia. Ten radykalny środek, po który sięgnął naczelnik urzędu skarbowego, dotyczył wprawdzie zobowiązania podatkowego jeszcze niewymagalnego (z uwagi na rozporządzenie odraczające termin jego wpłaty), ale upomnienie samo w sobie wszczynało egzekucję administracyjną – ze wszystkimi tego praktycznymi, dolegliwymi dla podatnika skutkami. Decyzje organów podatkowych, jak zauważono w uzasadnieniu skargi, naruszały zaufanie do organów podatkowych.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił skargę, podzielając argumenty skarżącego. Sąd zgodził się, że upomnienie zostało wydane z pominięciem obowiązujących w tamtym czasie przepisów prawa, na mocy których pobór *exit tax* przesunięto do roku 2023. Tymczasem, zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, wydanie upomnienia może nastąpić jedynie po upływie terminu zapłaty zobowiązania. W rozpoznawanej sprawie było jednak inaczej – upomnienie zostało wydane przed upływem terminu wymagalności, a zapłata – owszem – nastąpiła, ale pod przymusem związanym z ryzykiem egzekucji administracyjnej. Na tym tle sąd formułuje interesującą, zwięzłą definicję podatku należnego: „za należny można uznać wyłącznie taki podatek, którego zapłata wynika z prawidłowego zastosowania przepisów prawa przy uwzględnieniu wymagalności zobowiązania w dacie jego wykonania”. Przesłanki te nie są spełnione, jeśli organ podatkowy żąda zapłaty *exit tax* w okresie, kiedy jego pobór jest wciąż odroczony.

W chwili przygotowywania niniejszego numeru newslettera nie jest pewne, czy organ zdecyduje się złożyć skargę kasacyjną. Patrząc na kwestię praktycznie, należy podkreślić, że podatnik prawidłowo rozdzielił dwa obowiązki – zapłaty zobowiązania podatkowego i złożenia deklaracji, której to czynności należało dokonać mimo przesunięcia przez Ministra Finansów terminu wpłaty *exit tax*.

Skutki uzyskania zielonej karty dla polskiego *exit tax* (interpretacja indywidualna 0115-KDIT1.4011.607.2026.1.MR)

Przeprowadzka do USA przestała być już perspektywą prostych emigrantów zarobkowych, a coraz częściej staje się wyborem wysokiej klasy specjalistów z sektora nowych technologii, którzy właśnie za Atlantykiem chcą rozwijać biznesową karierę. W tym kontekście warto zapoznać się z wydaną 24 września 2026 r. interpretacją indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej.

Interpretacja dotyczy obywatela polskiego, który planował przenieść się do USA z początkiem października tego roku. W Polsce prowadził on jednoosobową działalność gospodarczą opodatkowaną ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych; w USA będzie utrzymywał się z pracy najemnej. Podatnik ten nie posiada rodziny (żony, dzieci) w Polsce. Co ważne, wraz z przekroczeniem przezeń granicy USA w dniu 1 maja 2025 r. aktywowana została jego **zielona karta**. Skutkiem tego było uzyskanie statusu rezydenta podatkowego USA (zgodnie z prawem wewnętrznym tego państwa, choć w 2025 r. spędził w USA łącznie zaledwie 12 dni, a poza tym przebywał w Polsce). Majątek opuszczającego Polskę podatnika (obejmujący m.in. akcje, jednostki ETF, jednostki funduszu bitcoinowego, ewentualnie samochód wykupiony z leasingu) nie przekracza ustawowego progu dla *exit tax* – 4 milionów złotych.

Dyrektor KIS przyznał podatnikowi rację w trzech z czterech pytań: co do momentu zmiany rezydencji, *exit tax* oraz tego, że po wyjeździe nie będzie miał w Polsce zakładu. W sprawie rezydencji i zakładu organ nie przedstawił własnego uzasadnienia. Przepisy pozwalają na to wtedy, gdy organ w pełni zgadza się z argumentacją wnioskodawcy.

Kluczowe pytanie brzmiało: od kiedy podatnik przestaje być polskim rezydentem? Z powodu zielonej karty Stany Zjednoczone traktują go jak swojego rezydenta już od 1 maja 2025 r. Według polskich przepisów rezydentem jest jednak ten, kto ma w Polsce ośrodek interesów życiowych. Podatnik do czasu przeprowadzki ma go właśnie tutaj: w Polsce mieszka, prowadzi działalność i osiąga wszystkie dochody. Przez kilkanaście miesięcy jest więc rezydentem obu państw jednocześnie. Taki konflikt rozstrzyga polsko-amerykańska umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania z 1974 r. Wygrywa państwo, w którym podatnik ma stałe miejsce zamieszkania i silniejsze powiązania osobiste i majątkowe, czyli w tym przypadku Polska. zielona karta sama w sobie nic więc dla polskiego fiskusa nie zmienia. Podatnik pozostaje polskim rezydentem aż do faktycznej przeprowadzki, orientacyjnie do 30 września 2026 r. Do tego dnia dochody z jego działalności są opodatkowane w Polsce. Pensja z amerykańskiej pracy, wykonywanej już po przeprowadzce, polskiemu PIT nie podlega.

Przeprowadzka nie będzie też kosztować podatnika *exit tax*. Przy zmianie rezydencji płaci się go tylko wtedy, gdy wartość majątku przekracza 4 mln zł, a majątek podatnika jest daleko poniżej tego progu. Ciekawszy jest wątek samochodu z leasingu. Jeśli podatnik sprzeda auto przed wyjazdem, sprawa jest prosta: to zwykły przychód z działalności rozliczany w Polsce. Jeśli jednak wykupi je, a nie zdąży sprzedać przed przeprowadzką, późniejsza sprzedaż zostanie zgodnie z umową opodatkowana już w USA. Podatnik twierdził, że skoro samochód fizycznie zostaje w Polsce, Polska nie traci prawa do opodatkowania i *exit tax* w ogóle nie wchodzi w grę. Organ się z tym nie

zgodził. Polska to prawo traci, więc taka sytuacja co do zasady mieści się w zakresie *exit tax*. W tym przypadku podatku nie będzie, ale wyłącznie dlatego, że nie przekroczono progu 4 mln zł.

Dla porządku warto dodać, że w jednej kwestii podatnik racji nie uzyskał. Czwarte pytanie dotyczyło tego, jak uniknąć podwójnego opodatkowania w okresie przejściowym, od maja 2025 r. do przeprowadzki. W tym czasie podatnik jest polskim rezydentem i płaci w Polsce podatek od dochodów z działalności. Jednocześnie USA, ze względu na zieloną kartę, opodatkowują jego dochody z całego świata, dlatego rozlicza się on także z amerykańskim IRS. W praktyce te same dochody są więc opodatkowane dwa razy.



Organ się z tym nie zgodził. Wyszedł od zasady, że zgodnie z umową zyski z działalności gospodarczej opodatkowuje państwo rezydencji podatnika, w tym przypadku Polska. Drugie państwo może je opodatkować tylko wtedy, gdy podatnik prowadzi na jego terytorium działalność przez zakład, czyli stałą placówkę, np. biuro. Podatnik takiego zakładu w USA nie ma, bo świadczy usługi wyłącznie na rzecz polskiego kontrahenta. Zdaniem organu jego dochody z działalności podlegają więc opodatkowaniu wyłącznie w Polsce, a metoda unikania podwójnego opodatkowania nie ma zastosowania. Podatku zapłaconego w USA nie można odliczyć. Organ zaznaczył przy tym, że nie ocenia, czy Stany Zjednoczone pobierają podatek zasadnie. Jeżeli podatnik uważa, że dzieje się to niezgodnie z umową, powinien to wyjaśniać z amerykańskim organem podatkowym albo w procedurze wzajemnego porozumiewania się przewidzianej w umowie.

Wniosek praktyczny: zielona karta nie odbiera automatycznie polskiej rezydencji podatkowej. Może jednak sprawić, że w okresie przejściowym te same dochody zostaną opodatkowane w obu państwach, a polski fiskus nie pomoże tego problemu rozwiązać.

Zmiana rezydencji podatkowej – zakres wsparcia GWW

Zmiana rezydencji podatkowej nie jest bynajmniej tylko formalnością, czymś, co dokonuje się tylko w sferze prawnopodatkowej. Jej tłem pozostaje zwrot w pozycji biznesowej, prawnej i osobistej osoby fizycznej. **Przeniesienie rezydencji**, samo w sobie będąc skutkiem pewnych działań, wywiera także wpływ na jego inne sfery jego codziennego funkcjonowania. Decyzja taka musi być odpowiednio przemyślana w oparciu o analizy przygotowane przez profesjonalistów.

Prawnicy zespołu Private Client GWW specjalizują się w zagadnieniach międzynarodowych stosunków podatkowych, w szczególności – zmiany rezydencji podatkowej i obowiązków w zakresie *exit tax*. Więcej na temat naszych usług: https://gww.pl/obszary/klienci-indywidualni/.

Zespół Private Client GWW

Zapraszamy do kontaktu

Aldona Leszczyńska-Mikulska
radca prawny, doradca podatkowy
partner w GWW
Aldona.Leszczynska-Mikulska@gww.pl

Zastrzeżenie:

Newsletter Private Client GWW i zawarte w nim publikacje nie stanowią doradztwa prawnego ani nie są narzędziem służącym do oceny i rozstrzygania pod względem prawnym konkretnych przypadków. Każdy przypadek wymaga przeprowadzenia indywidualnej analizy stanu faktycznego oraz indywidualnej oceny stanu prawnego.